



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis Stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Obrony Narodowej (12.)

26 maja 2021 r.

Porządek obrad:

1. Informacja ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z partnerami społecznymi i organizacjami proobronnymi.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Jarosław Rusiecki)*

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dzień dobry państwu.

Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa zgromadzonych na posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej, zarówno tych znajdujących się w sali obrad, jak i tych, którzy uczestniczą w obradach w sposób zdalny.

Chciałbym poinformować, że tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat współpracy resortu z partnerami społecznymi i organizacjami proobronnymi.

Witam bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu wszystkich państwa senatorów. Witam serdecznie pana ministra Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bardzo serdecznie witam pana gen. bryg. Artura Dębczaka, dyrektora Biura do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”. Pan generał, mogę tak powiedzieć, jest twórcą programu przebudowania i motywowania... podejmowania różnych inicjatyw, tak aby skład personalny, osobowy polskich Sił Zbrojnych wykorzystywał coraz więcej możliwości. Pamiętajmy oczywiście pana generała jako zastępcę dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Witam bardzo serdecznie pana Pawła Huta, dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam uczestniczącą zdalnie panią Agnieszkę Adamusińską z Biura Bezpieczeństwa Narodowego,

głównego specjalistę w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Dzisiejszy temat jest kolejnym tematem z programu prac przyjętego przez Komisję Obrony Narodowej.

Chciałbym poprosić o wprowadzenie do dzisiejszego tematu pana ministra Wojciecha Skurkiewicza.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Współpraca ministra obrony narodowej z partnerami społecznymi prowadzona jest na podstawie art. 2 pkt 22 ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w zakresie zasady współpracy organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi.

Minister obrony narodowej współpracuje z partnerami społecznymi, w tym z organizacjami pozarządowymi, a zakres podmiotowy tej współpracy wyznacza pojęcie partnera społecznego resortu obrony narodowej, które zostało określone w §2 załącznika do decyzji nr 168 ministra obrony narodowej z 7 grudnia 2020 r. w sprawie wprowadzenia zasad współpracy resortu obrony narodowej z organizacjami pozarządowymi i innym partnerami społecznymi.

Resort obrony narodowej wspiera inicjatywy społeczne odpowiednio do swoich kompetencji, kierując się przede wszystkim wzrostem liczebności Sił Zbrojnych, w tym zasobów rezerw osobowych, tworzeniem społecznego zaplecza, kształtowaniem pozytywnego wizerunku żołnierza polskiego, propagowaniem postaw patriotycznych, zaangażowaniem do upowszechnienia wiedzy obronnej i umiejętności ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Jest to też związane z wykorzystaniem potencjału organizacji obronnych, proobronnych do działalności na rzecz obronności.

Współpraca resortu obrony narodowej przybiera formy pozafinansowe, a także formy finansowe. W oparciu o obowiązujące przepisy wsparcie partnerów społecznych w realizacji ich działań koncentruje się przede wszystkim na: udzielaniu organizacjom pozarządowym i innym partnerom społecznym wsparcia merytorycznego, logistycznego i organizacyjnego w realizacji przedsięwzięć w dziedzinie obronności; zlecaniu zadań publicznych organizacjom pozarządowym oraz podmiotom wymienionym w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie; udzielaniu organom prowadzącym placówki oświatowe dotacji celowych; wspieraniu rzeczowym poprzez nieodpłatne przekazywanie mienia ruchomego Skarbu Państwa niewykorzystywanego w Siłach Zbrojnych organizacjom pozarządowym i innym podmiotom uprawnionym prowadzącym działalność pożytku publicznego; wspieraniu procesu szkolenia członków organizacji pozarządowych działających w sferze obronności, w szczególności nauczycieli i uczniów klas o profilu wojskowym.

Podstawowym narzędziem wspierania realizacji przedsięwzięć partnerów społecznych są plany współpracy jednostek wojskowych z wymienionymi podmiotami. Służą one harmonijnemu wspieraniu inicjatyw społecznych m.in. poprzez udzielanie pomocy merytorycznej, uczestnictwo przedstawicieli resortu obrony narodowej w inicjatywach partnera społecznego, udostępnianie uzbrojenia, sprzętu wojskowego, użyczanie pomieszczeń i terenów poligonów, hal sportowych, strzelnic, a także innych nieruchomości.

W roku 2020 jednostki wojskowe pomogły w realizacji 1 tysiąca 722 przedsięwzięć planowych, a także pozaplanowych, realizowanych wspólnie z partnerami społecznymi.

Jedną z form współpracy jest pomoc w postaci bezpłatnego zapewnienia środków transportu przy organizowaniu przedsięwzięć przez partnerów społecznych. Obowiązujące przepisy umożliwiają bezpłatne użycie pojazdów wojskowych na potrzeby związane z realizacją planów zasadniczych przedsięwzięć jednostek wojskowych lub planów współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi, a odpłatne – na potrzeby związane z realizacją inicjatyw nieujętych w planach współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi. W roku 2020 – dodam tylko, że to był rok specyficzny, szczególnie ze względu na pandemię koronawirusa – w ramach udzielonego wsparcia zostało wydanych zaledwie 16 decyzji o bezpłatnym użyczeniu transportu na rzecz realizacji zadań przez partnerów społecznych, nieujętych w planach współpracy.

Kolejną z form jest nieodpłatne przekazywanie mienia ruchomego Skarbu Państwa, niewykorzystywanego przez jednostki organizacyjne podległe ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowane. Mienie to ma służyć partnerom społecznym, którzy je otrzymają, w realizowaniu celów społecznych bezpośrednio lub pośrednio związanych z obronnością i bezpieczeństwem. Łączna wartość przekazanego nieodpłatnie mienia ruchomego Skarbu Państwa w roku 2020 wyniosła 331 tysięcy 937 zł 84 gr.

Od roku 2020 resort obrony narodowej wspiera również oddziały przygotowania wojskowego uruchomione w publicznych i niepublicznych szkołach podstawowych. Obecnie funkcjonuje 130 oddziałów przygotowania wojskowego w 130 szkołach w całej Polsce. W roku szkolnym 2021/2022 planowane jest uruchomienie kolejnych 20 oddziałów przygotowania wojskowego, tak żebyśmy dysponowali 150 oddziałami. Ja przypomnę, że liczba oddziałów przygotowania wojskowego, zgodnie z przyjętym harmonogramem i nowelizacją ustawy – Prawo oświatowe, będzie sukcesywnie zwiększana. Oczywiście jest to podyktowane przede wszystkim względami finansowymi, możliwościami finansowymi Ministerstwa Obrony Narodowej.

Równoległe jest także realizowany program, który został przyjęty z bardzo dużym zadowoleniem i cieszy się bardzo dużym powodzeniem, czyli program certyfikowanych wojskowych klas mundurowych, którego piątą edycję planujemy rozpocząć od września bieżącego roku. Mamy

w tej chwili 111 placówek, szkół zakwalifikowanych do programu certyfikowanych wojskowych klas mundurowych.

Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło nową inicjatywę, dotyczącą partnerskiej umowy proobronnej. Przywołana na wstępie decyzja nr 168 ministra obrony narodowej wprowadza nową współpracę resortu z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa państwa oraz narodowych zdolności obronnych. Celem partnerskiej umowy proobronnej jest zaangażowanie członków organizacji posiadających zweryfikowane umiejętności instruktorskie w określonych obszarach szkoleniowych do prowadzenia zajęć praktycznych z uczniami oraz szkolenia członków innych organizacji.

Szanowni Państwo, jedną z popularnych i pożądanых form współpracy, nadającą przedsięwzięciu partnera społecznego szczególną rangę jest patronat ministra obrony narodowej lub udział ministra w Komitecie Organizacyjnym czy Komitecie Honorowym różnych przedsięwzięć. W roku 2020 – jeszcze raz nadmienię, że był to rok szczególnie – minister obrony narodowej mimo obostrzeń, które panowały, objął patronatem honorowym 113 przedsięwzięć organizowanych przez partnerów społecznych oraz uczestniczył w komitetach honorowych 14 wydarzeń. Podmioty wnioskujące to głównie przedstawiciele jednostek i instytucji wojskowych, przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej, placówki oświatowe oraz organizacje pozarządowe.

Szanowni Państwo, inicjatywy partnerów społecznych wspieranych przez jednostki wojskowe służą w większości edukacji obronnej, kształtowaniu postaw patriotycznych oraz edukacji historycznej. Związane są one często z tradycjami i dziedzictwem oręża polskiego. Jak wynika z analizy planów współpracy jednostek wojskowych z partnerami społecznymi, najczęściej przedsięwzięć służy szkoleniu obronnemu uczniów, o które wnioskowały głównie szkoły prowadzące oddziały, klasy wojskowe. Na podstawie uzyskanych danych oraz doświadczeń z ostatnich lat, pomimo szczególnych okoliczności podyktowanych pandemią koronawirusa i spadku liczby realizowanych przedsięwzięć z partnerami społecznymi, można uznać, że współpraca ta dzięki przyjętym w resorcie obrony narodowej rozwiązaniom prawnym oraz

wprowadzonym procedurom realizowana była w sposób bardzo mocno zauważalny. Prowadzona jest ona w sposób elastyczny, uzależniony od osiągnięcia wyznaczonych celów, uwzględnienia sposobu realizacji zadań. Nastawiona jest na osiąganie określonych celów oraz poprawę efektywności działania, oparta na innowacyjnych rozwiązaniach i stabilna. Bardzo często umowy są długofalowe. Ta współpraca jest także kontrolowana w zakresie zgodności z obowiązującymi przepisami prawa i procedurami.

Na chwileczkę chciałbym przejść... Zanim poruszymy kwestie dotyczące bezpośredniej współpracy z organizacjami proobronnymi, chociażby w ramach programu „Paszport”, a także zmian w systemie rekrutacji do służby wojskowej w Siłach Zbrojnych, czemu poświęciliśmy wiele czasu w resorcie obrony narodowej... Taka idea przyświecała decyzji ministra Mariusza Błaszczaka o powołaniu Biura do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”, którym kieruje pan gen. Dębczak. Tę część pozostawię do zreferowania panu generałowi.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli i państwo senatorowie zdzierzą tak długie wystąpienie, to chciałbym powiedzieć kilkanaście zdań odnośnie do współpracy samego resortu obrony narodowej, Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa z organizacjami pozarządowymi. Mówię o różnego rodzaju przedsięwzięciach realizowanych w formie konkursów i zlecaniu zadań tym organizacjom.

Szanowni Państwo, w roku 2020 w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie minister obrony narodowej ogłosił 15 konkursów otwartych na realizację zadań publicznych. Ogłoszenia podawane były do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Obrony Narodowej oraz były wyłożone w odpowiednich miejscach w siedzibie ministra obrony narodowej. W odpowiedzi na ogłoszone w 2020 r. konkursy do MON wpłynęły oferty od 185 podmiotów. Było 938 ofert na realizację zadań publicznych na łączną kwotę – uwaga – 59 milionów 498 tysięcy 161 zł 80 gr. To był naprawdę imponujący wysiłek ze strony naszych partnerów społecznych, organizacji pożytku publicznego i podmiotów, z którymi współpracujemy. Z tych 938 ofert 242 nie spełniały warunków formalnych i nie były oceniane pod względem merytorycznym. Głównym powodem odrzucenia ofert z przyczyn

formalnych był brak deklaracji w punkcie 6 oferty o odpłatnym lub nieodpłatnym wykonaniu zadania publicznego. To był główny obszar, który niejako doskwierał przy ocenie merytorycznej wniosku. Każdorazowo, przy każdym konkursie jest powoływana komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele ministra obrony narodowej, poszczególnych departamentów, a także strony wojskowej, czy to Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, czy to dowództwa operacyjnego. To wszystko jest bardzo czytelne, przejrzyste i transparentne.

Szanowni Państwo, minister obrony narodowej udzielił dotacji na realizację 211 zadań publicznych na kwotę 8 milionów 941 tysięcy. Zawarto 181 umów na realizację zadań publicznych o wartości blisko 7,5 miliona zł w określonych obszarach. Podam kwoty przyznane w tych obszarach, w których były ogłaszane konkursy: podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej – liczba konkursów to 9, wartość zawartych umów to 4 miliony 273 tysiące 997 zł, liczba zawartych umów to 112; obronność państwa i działalność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – 3 konkursy, kwota łączna zawartych 35 umów to 1 milion 613 tysięcy; wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu – 1 konkurs, 15 zawartych umów na kwotę 482 tysięcy; działalność na rzecz kombatantów i osób represjonowanych – 1 konkurs, 16 zawartych umów na kwotę 914 tysięcy zł; działalność na rzecz weteranów i weteranów poszkodowanych w rozumieniu ustawy o weteranach działań poza granicami kraju – 1 konkurs, 3 zawarte umowy na kwotę 126 tysięcy zł.

Tu jest pewna różnica pomiędzy kwotą przyznaną a kwotą, która została zrealizowana. Jest to różnica 720 tysięcy. Ona wynika z tego, iż oferenci zrezygnowali z realizacji części zadań, a po wykonaniu zadania okazało się, że część środków finansowych, które zostały skierowane na konto beneficjentów, została niewykorzystana i podlegała zwrotowi na konto ministra obrony narodowej.

Szanowni Państwo, oczywiście zdarzały się takie sytuacje, że oferenci zrezygnowali z realizacji zadań publicznych. Z tego powodu nie zostało zawartych 30 umów, a 10 umów zostało rozwiązanych za porozumieniem stron na prośbę zleceńodawców. Główną przyczyną takiego stanu

rzeczy były niestety obostrzenia związane z panującą sytuacją epidemiczną, które uniemożliwiły realizację umów w zakresie zawartym w umowie, która została przekazana i powinna być realizowana.

W ramach zadań zleconych przez ministra obrony narodowej w roku 2020 realizowane były m.in. takie działania o charakterze patriotyczno-edukacyjnym: zawody patriotyczno-sportowe, żywe lekcje historii, przedsięwzięcia upamiętniające miejsca kaźni i walk obrońców ojczyzny, upamiętniające... Przypomnę, że to był rok stulecia bitwy warszawskiej, więc były też działania związane z upamiętnieniem stulecia Bitwy Warszawskiej czy siedemdziesiątej szóstej rocznicy powstania warszawskiego. Były również koncerty i wydarzenia artystyczne oraz rekonstrukcje związane z dziejami oręża polskiego, turnieje i zawody dla uczniów klas mundurowych oraz członków proobronnych organizacji pozarządowych. Były także działania zwiększające umiejętności proobronne społeczeństwa z zakresu m.in. sztuk walki, pierwszej pomocy czy strzelectwa. Odbywały się także warsztaty psychologiczno-terapeutyczne dla weteranów i weteranów poszkodowanych oraz ich rodzin. W ramach tych konkursów udzielane były wsparcie i pomoc dla kombatantów. Było także wiele innych przedsięwzięć, bo oferta, z którą zwróciły się do nas organizacje społeczne, była naprawdę bardzo, bardzo bogata.

Jeżeli chodzi o rok 2021, to minister obrony narodowej ogłosił do tej pory 7 otwartych konkursów na realizację zadań publicznych w następujących obszarach działalności organizacji pożytku publicznego: podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości, obronność. Były 4 konkursy. 2 konkursy ogłoszono w segmencie: obronność państwa i działalność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. To były 2 konkursy. Był też 1 konkurs dedykowany dla organizacji zajmujących się działalnością na rzecz weteranów i weteranów poszkodowanych. Do obecnej chwili zakończono procedowanie 4 konkursów, w których wpłynęły 203 oferty na realizację zadania publicznego na łączną kwotę 18 milionów zł.

Niestety, po raz kolejny... 61 ofert nie spełniało wymogów formalnych i nie były one oceniane. To pokazuje po raz kolejny, że mimo naszych starań... Departament, którym kieruje pan dyrektor Hut, wielokrotnie kierował prośby

do organizacji pożytku publicznego, do naszych partnerów społecznych o to, aby uczestniczyli w różnego rodzaju przedsięwzięciach szkoleniowych proponowanych z naszej strony – jest obszar, który dedykujemy właśnie tym organizacjom. Szkolenia odbywają się w formie stacjonarnej, jeśli jest to możliwe, jak również – tak jak to się dzisiaj najczęściej odbywa – w formie zdalnej. Pomimo wielości spotkań, wideokonferencji i nie tylko cały czas zdarzają się różnego rodzaju błędy, pomyłki, które niestety już we wstępnej fazie dyskwalifikują niektóre oferty. To są naprawdę bardzo, bardzo interesujące propozycje, bardzo interesujące przedsięwzięcia, które są do nas zgłaszane. Mam nadzieję... Chyba trzeba zauważyć, że niestety najwięcej błędów jest wśród aplikacji, które zgłaszają organizacje mające bardzo ubogie doświadczenie, jeżeli chodzi o możliwość współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej i innymi podmiotami administracji publicznej. Staramy się, żeby było coraz lepiej i nie ustaniemy w szkoleniu i doształceniu przedstawicieli tych organizacji. Panie Dyrektorze, mogą to śmiało powiedzieć. Prawda?

Szanowni Państwo, jest jeszcze jeden aspekt tej działalności czy wsparcia organizacji pozarządowych, organizacji społecznych. Jak państwo zapewne wiecie, minister obrony narodowej może udzielać dotacji jednostkom samorządu terytorialnego na budowę i remonty pomników upamiętniających tradycję, chwałę i sławę oręża polskiego. Przypomnę, że jest to możliwe na podstawie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W roku 2020 na wniosek jednostek samorządu terytorialnego w sprawie udzielenia dotacji na budowę pomników upamiętniających tradycję, chwałę i sławę oręża polskiego... Minister obrony narodowej udzielił zaledwie 2 takich dotacji, dla gminy miasta Toruń oraz dla gminy Sońsk. To były dotacje na budowę pomników upamiętniających, tak jak powiedziałem, tradycję, chwałę i sławę oręża. Łączna kwota tych dotacji to 174 tysiące zł. Jeżeli chodzi o rok 2021, to do tej pory nie mieliśmy takiego przypadku. Minister obrony narodowej nie udzielił w tym roku takiego dofinansowania jednostkom samorządu terytorialnego.

Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o współpracę z partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi.

Bardzo proszę. Pan gen. Dębczak uzupełni moją wypowiedź w dwóch aspektach. Chodzi

o program „Paszport” i o szczególnie ważną kwestię, dotyczącą rekrutacji i wojskowych centrów rekrutacji, zmian, które wypracowaliśmy w dość szerokim zespole i które dzisiaj pan dyrektor Dębczak wciela w życie.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo proszę, Panie Generale.

**DYREKTOR  
BIURA DO SPRAW PROGRAMU „ZOSTAŃ  
ŻOŁNIERZEM RZECZYPOSPOLITEJ”  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
ARTUR DĘBCZAK**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Zacznę może od zagadnienia współpracy resortu obrony narodowej z organizacjami proobrońnymi, a następnie przejdziemy do omówienia spraw związanych ze zmianami w rekrutacji.

Szanowni Państwo, dotychczasowa współpraca resortu w tym zakresie była realizowana w ramach programu „Paszport”. Intensyfikację ujętą w ramy organizacyjne datuje się na rok 2015. Główne formy były realizowane do roku 2020 przez Biuro do Spraw Proobronnych. Współpraca ta opierała się przede wszystkim na organizowaniu szkoleń o tematyce wojskowej przy wsparciu jednostek wojskowych i wojskowych centrów szkolenia, opracowywaniu programów i planów szkolenia, organizowaniu przedsięwzięć dla organizacji przygotowujących się do współpracy z jednostkami wojskowymi, doradztwie w zakresie opracowywania własnych planów i standardów szkolenia organizacji w celu zapewnienia i dostosowania do potrzeb Sił Zbrojnych, a także promowaniu działalności szkoleniowej organizacji proobronnych w mediach społecznościowych.

Istotą współpracy było podnoszenie poziomu wyszkolenia komponentów organizacji proobronnych w trakcie rocznego procesu szkolenia wspieranego przez resort obrony narodowej na rzecz osiągnięcia zdolności tych komponentów do współdziałania z jednostkami wojskowymi Sił Zbrojnych RP.

W latach 2017–2020 przeprowadzono 4 edycje programu „Paszport”, w których wzięło udział 31 organizacji. Przeszkolono ok. 1 tysiąca

500 członków tychże organizacji. Pierwsza edycja miała miejsce w 2017 r. Trwało to aż do roku 2020. Oprócz udziału w przedsięwzięciach, o których wspominałem poprzednio, członkowie organizacji proobronnych ćwiczyli praktycznie umiejętności, które posiadli podczas prowadzonego szkolenia, w ramach ćwiczeń z wojskami, czy to „Dragon”, czy to „Anakonda”, w latach kolejnych.

Intensywnie była prowadzona współpraca z jednostkami wojskowymi wydzielonymi przez dowództwo generalne, Dowództwo Garnizonu Warszawa, inspektorat wsparcia czy też Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej. Jednostki szkolnictwa wojskowego, czyli tzw. centra szkolenia, zorganizowały kilkanaście kursów. Największym zainteresowaniem członków organizacji proobronnych cieszyły się kursy wojskowej łączności radiowej i przewodowej, kurs specjalistyczny z zakresu SERE, kurs logistyki wojskowej, kurs z zakresu pierwszej pomocy medycznej na polu walki czy też kurs z zakresu likwidacji skażeń, który notabene w roku 2020 bardzo się przydał, ponieważ wielu członków organizacji proobronnych uczestniczyło ramię w ramię z regularnymi jednostkami Sił Zbrojnych w prowadzeniu odkażeń na rzecz ludności cywilnej.

W roku 2020 została wprowadzona decyzja nr 168, o której wspominał pan minister Skurkiewicz. Reguluje ona podstawowe zasady współpracy między resortem obrony a czynnikiem społecznym, czyli właśnie organizacjami proobronnymi. Daje ona możliwość zawarcia partnerskiej umowy proobronnej. Wyszliśmy z założenia, że kształcąc, szkoląc członków organizacji proobronnych przez 4 lata... W niektórych organizacjach doszliśmy do takiego poziomu wyszkolenia, iż ich członkowie po przejściu certyfikacji, po potwierdzeniu umiejętności będą w stanie wyszkolić czy też wspomóc jednostki Wojska Polskiego w szkoleniu młodzieży z klas wojskowych, które funkcjonują w ramach programów nadzorowanych przez ministra obrony narodowej. W chwili obecnej mamy 3 takie organizacje. Sprawa 1 organizacji jest jeszcze w toku. Mamy podpisane 3 umowy z organizacjami, które spełniły wszelkie założenia i przystąpiły do działalności w zakresie, o którym wspominałem. Należą do nich Fundacja na rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju „Combat Alert”, Jednostka Strzelecka 4051 Włocławek im. gen. Andersa i Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza. To są

3 organizacje, które skorzystały z możliwości, którą daje decyzja nr 168.

Nasze plany na rok 2020 musiały się zmienić ze względów oczywistych. Intensyfikacja kursów stacjonarnych była odpowiednio mniejsza, niemniej jednak członkowie organizacji realizowali zadania na rzecz ludności cywilnej w ramach walki z pandemią, gdzie, jak już wspominałem, razem z żołnierzami Wojska Polskiego stanęli do pomocy ludności cywilnej.

W tym roku planujemy wznowić szkolenia członków organizacji proobronnych, ale główny nacisk położymy na wspomaganie jednostek Wojska Polskiego w szkoleniu młodzieży. Przewidujemy również udział członków organizacji proobronnych, tzw. komponentów proobronnych, w najbliższym ćwiczeniu taktycznym z wojskami, o którym już wiadomo, czyli „Dragon-21”. Będą oni działali na kierunkach razem z żołnierzami 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej. Ich główne zadanie to będzie ochrona dóbr kultury i współpraca z lokalnym samorządem, czyli działalność nie sensu stricte bojowa, ale niezmiernie ważna, wspomagająca jednostki bojowe Wojska Polskiego.

Ja myślę, że to jest temat... Jeśli macie państwo jakieś pytania w zakresie organizacji proobronnych, to oczywiście jestem gotowy na nie odpowiedzieć. A jeżeli nie, to może płynnie byśmy przeszli do spraw związanych z systemem rekrutacji. Dobrze, Panie Przewodniczący?

(Przewodniczący Jarosław Rusiecki: Później będzie dyskusja i będą pytania.)

Jasne.

Szanowni Państwo, proces rekrutacji do służby wojskowej w Siłach Zbrojnych był przedmiotem zainteresowania pana ministra obrony narodowej już od dłuższego czasu. Oczywiście głównym powodem była ogłoszona, podpisana, zaakceptowana przez zwierzchnika Sił Zbrojnych Strategia Bezpieczeństwa Narodowego, która mówi o zmianach związanych z rekrutacją, zmianach związanych z pozyskiwaniem żołnierzy rezerwy. Oczywiście główny priorytet ministra obrony narodowej, pana Mariusza Błaszczaka, to było zwiększenie liczebności Sił Zbrojnych. To były główne przyczyny szczegółowego zainteresowania się całym procesem.

Oczywiście zanim wypracowaliśmy nasze propozycje zmian w systemie, zebraliśmy wnioski i przeprowadziliśmy wiele analiz, z których wynikało – co jest pewnie powszechnie wiadome



– iż proces rekrutacji do służby wojskowej nie zaspokaja zwiększających się potrzeb Sił Zbrojnych. Jest on czasochłonny i nieefektywny, funkcjonują w nim pewne dość stare rozwiązania organizacyjne i proceduralne, nieadekwatne do stawianych celów, czyli tych celów, o których mówił pan prezydent i pan minister.

W wyniku prac w czerwcu 2020 r. pan minister podjął decyzję i wdrożył stosowne zmiany, które mają charakter wielowymiarowy. Dotyczy to nie tylko przemodelowania procesu rekrutacji sensu stricto, czyli całego postępowania z kandydatem, jego zgłoszenia się... Cały proces postępowania to proces zaczynający się od pierwszego styku z organem wojskowym, jakim jest zwykle wojskowa komenda uzupełnień, obejmujący komisje lekarskie, badania psychologiczne itd. Poszliśmy troszeczkę dalej, a mianowicie postanowiliśmy zastosować pewne zmiany organizacyjne w procesie szkolenia. Dotyczy to uproszczenia mechanizmów oraz ujednolicenia przedsięwzięć rekrutacyjnych, zmian w organizacji trybu orzecznictwa wojskowo-lekarskiego oraz psychologicznego czy też integracji systemów teleinformatycznych, wspomagających aktualnie nabór do służby wojskowej.

Wprowadzone zmiany są odpowiedzią na przesłanie środowiska cywilnego. Jednym z czynników zniechęcających do zgłoszenia akcesu do procesu była właśnie długotrwałość tego procesu i złożone procedury administracyjne. Decyzja, którą podjął w czerwcu pan minister Błaszczak, znacznie redukuje czas postępowania z kandydatem. Myślę, że jest to zdecydowanie bardziej przyjazne dla potencjalnego ochotnika.

Szanowni Państwo, chciałbym również powiedzieć, że w wyniku tej decyzji zostały podjęte pewne praktyczne działania. Od września roku 2020 zaczął funkcjonować portal rekrutacyjny Wojska Polskiego, który stał się kolejną obok ePUAP – dość sformalizowaną, ale kolejną, myślę, że bardziej przyjazną dla kandydata – ogólnodostępną elektroniczną formą aplikowania do Sił Zbrojnych. Jest to nowość. Takie narzędzie do tej pory nie było stosowane i cieszy się ono naprawdę bardzo dużym zainteresowaniem. Mogę powiedzieć, że na dzień wczorajszy było ponad 27 tysięcy chętnych osób zgłaszających akces do różnego rodzaju form służby w Wojsku Polskim.

Mogę również powiedzieć, że na bazie tego portalu rekrutacyjnego funkcjonują dodatkowe ułatwienia dla kandydatów.

Wiadomo, że młodzież jest mobilna, ze wszechmiar elektroniczna, cybernetyczna i stosująca różne rodzaje aplikacji mobilnych. My również przygotowaliśmy aplikację dla młodzieży w 2 popularnych systemach, czyli Android i Apple iPhone. To wszystko działa. Mogę powiedzieć, że co tydzień przybywa w aplikacji średnio 450–500 dodatkowych chętnych. Mówię o skali całego kraju. Myślę, że to jest duży kapitał i musimy w Siłach Zbrojnych dalej doskonalić procedury, żeby wszystkich kandydatów zagospodarować, oczywiście jeżeli będą spełniali warunki formalne, ustawowe i zdrowotne.

Szanowni Państwo, oczywiście to nie jest jeszcze ostatnie słowo. Decyzją pana ministra kontynuujemy prace nad portalem, o którym wspomniałem. Będziemy poszerzali funkcjonalność tego portalu o pozostałe rodzaje służby wojskowej, takie jak zawodowa służba wojskowa, okresowa służba wojskowa czy też służba kandydacka. Chcemy wyjść naprzeciw młodzieży, uczniów wszystkich klas mundurowych, którzy będą mieli dodatkowe, preferencyjne warunki, jak również ochotników spośród młodzieży studenckiej, która bardzo dobrze się sprawdza w ramach programu „Legia Akademicka”.

Oprócz portalu, o którym wspomniałem, i aplikacji, które działają na jego bazie, funkcjonują również wojskowe centra rekrutacji. Są to takie miejsca, które są organizowane doraźnie, w miarę potrzeb w rejonach, które określają szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych przy pomocy swoich komendantów uzupełnień, tam, gdzie są największe skupiska chętnych, osób chcących aplikować z danego rejonu. Założeniem tworzenia takiego wojskowego centrum rekrutacyjnego jest to, żeby w ciągu jednego dnia przejść przez wszystkie procedury administracyjne, lekarskie i psychologiczne, żeby te wszystkie procedury zastosować względem kandydata, tak żeby w jednym miejscu został on kompleksowo obsłużony. Oczywiście są pewne odstępstwa od normy, pewne wątpliwości, które mogą się narodzić, chociażby kwestie wymagające szczegółowych badań lekarskich. Wiadomo, że nie jesteśmy w stanie dostarczyć całego sprzętu diagnostycznego do każdego WCR, niemniej wątpliwości dotyczą niewielkiego procenta. Muszę powiedzieć, że ta idea, ta decyzja podjęta przez ministra obrony narodowej spotkała się z dużym zainteresowaniem i naprawdę bardzo pozytywnym odzewem wśród młodzieży.

Muszę również powiedzieć, że skrócono proces rekrutacji. Szanowni Państwo, te wszystkie zmiany organizacyjne, zastosowanie zarówno nowych narzędzi, jak i procedur, spowodowały skrócenie całego procesu rekrutacji ze 180 dni do praktycznie miesiąca. Skróciliśmy również służbę przygotowawczą realizowaną na rzecz korpusu szeregowych – to jest to pierwsze zetknięcie z wojskiem, gdzie kandydat otrzymuje podstawowe wykształcenie wojskowe zakończone przysięgą. To szkolenie trwa nie 90 dni, tak jak było poprzednio, a 27 dni. Spowodowało to również zwiększenie możliwości szkoleniowych dla większej liczby uczestników tego procesu, kandydatów. Dość powiedzieć, że w okresie od września do końca pierwszego kwartału tego roku zwiększyliśmy nasze zdolności o 100% i przeszkoliliśmy ponad 20 tysięcy żołnierzy.

Oczywiście proces dostosowania legislacji nie był prosty. Zmieniliśmy 4 akty prawne rangi rozporządzenia, dotyczące powoływania do poszczególnych rodzajów służby wojskowej, oraz 2 mające na celu wprowadzenie zmian i przystosowanie orzecznictwa wojskowo-lekarskiego do potrzeb Sił Zbrojnych.

Dodatkowo cały czas pracujemy nad nowymi systemami informatycznymi, które wspomagają wszystkie procesy nie tylko dowodzenia, ale również administracyjne. Dokonujemy integracji resortowych systemów teleinformatycznych. Chcemy, aby te prace zakończyły się do końca tego roku.

Wprowadzone zmiany przynoszą mierzalne efekty i pomimo trwającej pandemii zwiększają zasoby osobowe Sił Zbrojnych. W ramach służby przygotowawczej na potrzeby korpusu szeregowych w okresie od września 2020 r. do kwietnia tego roku przeszkolono prawie 12 tysięcy żołnierzy, dokładnie 11 tysięcy 462 żołnierzy. Tylko w czwartym kwartale 2020 r. przeszkolono 6 tysięcy 278, co stanowi 63% ogółu powołań z roku 2020. W okresie styczeń–kwiecień 2021 r. była to liczba 5 tysięcy 184. W tym samym okresie do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych powołano 3 tysiące 776 żołnierzy. Odpowiednio: w czwartym kwartale 2020 r. powołano 1 tysiąc 910 żołnierzy. Jest tu wzrost do danych z analogicznego okresu z roku 2019 o 94%, i to pomimo trwającej drugiej fali pandemii. W pierwszym kwartale 2021 r. liczba powołań wyniosła 1 tysiąc 866. Mieliśmy trzecią falę pandemii, jeszcze większą niż druga, a w stosunku

do liczby powołań z roku 2020 był wzrost o 63%. Zatem jest duże zainteresowanie. Jest również odpowiedź ministerstwa obrony w zakresie modernizacji, bardziej przyjaznego procesu, co, tak jak wspomniałem, daje oczywiste wyniki.

Szanowni Państwo, oczywiście są jeszcze obszary, które należy usprawniać. Są to m.in. aspekty proceduralne, organizacyjne, legislacyjne. Myślę, że automatyzacja procesów nastąpi z chwilą zintegrowania poszczególnych systemów informatycznych funkcjonujących w resorcie. Musimy jeszcze popracować nad dostosowaniem funkcjonowania orzecznictwa wojskowo-lekarskiego – tu mamy jeszcze sporo do zrobienia – i orzecznictwa psychologicznego. Myślę, że znacznie nam tutaj pomoże informatyzacja i automatyzacja poszczególnych procesów.

Tyle w takim bardzo dużym skrócie. Przepraszam, że kończę tak szybko, ale oczywiście jestem gotowy podać więcej szczegółów w kolejnej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY JAROSŁAW RUSIECKI

Dziękuję bardzo panu ministrowi i panu generałowi.

Szanowni Państwo, temat naszych dzisiejszych rozważań, naszego spotkania wynikał z wielu inicjatyw, które rodzą się w Ministerstwie Obrony Narodowej, w poszczególnych departamentach czy w biurze, którym kieruje pan gen. Dębczak. Nie są one być może znane i popularne, ale programy współpracy z partnerami społecznymi, choćby z organami prowadzącymi szkoły...

Wspominam nasze spotkanie z panem generałem w sprawie tworzenia bardzo interesującego programu CYBER.MIL dla młodych ludzi, którzy są zainteresowani procesami informatycznymi w kontekście dbałości o bezpieczeństwo. Zagadnienie, którym się zajmujemy, współpraca z organizacjami... Pan generał wspominał tu o 4 organizacjach, ale ta współpraca jest dużo szersza. Trzeba podnosić poziom tej współpracy, choćby w ramach realizacji wielu konkursów, które ministerstwo organizuje. Ostatni konkurs wzbudził zainteresowanie, mianowicie konkurs pn. „Mur, ale historia Wojska Polskiego”, gdzie ukazywane było męstwo żołnierza polskiego. Chodziło o to, aby w różnych miejscach malować murale i zgłaszać oferty przez

organizacje, które mogą dysponować... Jest to jakąś formą promocji męstwa żołnierza polskiego, jak również pomocą w realizacji celu, który przyświeca naszym działaniom, jakim jest wzrost stanów osobowych armii.

Są też inicjatywy, które mają jakby zbudować wsparcie dla wojska i tworzenia kadry oficerskiej. Wspomnę tu o inicjatywie ministra obrony narodowej sprzed 2 lat, inicjatywie utworzenia liceum informatycznego i współpracy z narodowym centrum cyberbezpieczeństwa.

Inicjatyw jest dużo, jak zaznaczył pan minister. One jakby poszerzają... Na pewno nie są tak popularne i znane jak różnego rodzaju programy, które tworzy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Są to programy, które mają przyczynić się z jednej strony do promocji męstwa żołnierza polskiego, a z drugiej strony do tego, aby popularyzować służbę wojskową. W 2018 r., gdy świętowaliśmy stulecie odzyskania niepodległości, powstała bardzo ciekawa inicjatywa tworzenia tzw. jednodniowych jednostek wojskowych na terenie całego kraju, które popularyzowały Wojsko Polskie.

Oczywiście osobnym segmentem, chyba najważniejszym segmentem w budżecie Wojska Polskiego jest dbałość o Siły Zbrojne, o ich poziom techniczny. Temu służy specjalna ustawa, która jest realizowana.

Jeszcze raz bardzo dziękuję panu ministrowi i panu generałowi za wstępne informacje. Jeśli są pytania, to bardzo proszę.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący. Bardzo proszę, Rafale.

**SENATOR  
RAFAŁ ŚLUSARZ**

To niespodziewanie krzepiące informacje na temat rekrutacji do wojska. To są ludzie młodzi, a obraz młodzieży, który dostajemy w mediach, zupełnie nie koreluje z wyborami tych, którzy chcą się poświęcić na rzecz innych, być odpowiedzialni, być zaangażowani, wylać trochę potu. Myślę, że wszyscy sobie troszkę skorygujemy taki może pochopny obraz stanu naszej młodzieży.

Mnie interesuje temat – tu będą 2 pytania – klas mundurowych. Nie da się ukryć, że pandemia spowodowała osłabienie jakości nauczania ogólnego. Myślę, że w obszarze specjalistycznym, w obszarze klas mundurowych to osłabienie było

szczególne. Prawdę mówiąc, nie wiem, jakie aktywności z tego obszaru można byłoby zrealizować online. Wyobrażam sobie, że tam jest wiele zajęć terenowych, spotkań, jakichś inicjatyw, i w związku z tym myślę, że wszyscy uczniowie tych klas mundurowych trochę ten rok stracili. Czy państwo myślą nad tym, aby to w jakiś sposób nadrobić, zakładając, że młodzież w przyszłym roku wróci do zajęć stacjonarnych? Te aktywności mogłyby być wznowione, zintensyfikowane. A odnoszę wrażenie, że pewnie zaoszczędzono trochę środków w związku z niemożnością prowadzenia tych aktywności podczas pandemii. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga to pytanie oderwane od kwestii pandemii. Te klasy mundurowe to są klasy certyfikowane. W przypadku certyfikatów prowadzi się stały monitoring realizacji tego, do czego zobowiązały się samorządy, organy prowadzące szkoły. Czy były przypadki... Czy są w ogóle jakieś problemy z realizacją tego zobowiązania? Czy były sytuacje odebrania certyfikatu klasy mundurowej? Rozumiem, że odbiera się go szkole, ale poniekąd też samorządowi. Pytam o to w kontekście tego, że chcemy, żeby tych klas było jeszcze więcej. Prawda? Chcemy dojść do liczby 150. To takie dwie kwestie.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Rafałowi Ślusarzowi za pytania.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Jeżeli mówimy o klasach mundurowych, to musimy rozpatrywać tę kwestię w dwóch obszarach. Może nawet jest więcej tych obszarów. My dzisiaj omówiliśmy tutaj program certyfikowanych klas mundurowych, którego piątą edycję rozpoczynamy 1 września, i temat oddziałów przygotowania wojskowego. Oczywiście to dotyczy szkół publicznych, szkół samorządowych, ale również szkół... Może „prywatne” to jest tutaj złe słowo. Chodzi o szkoły niepubliczne. To prowadzą różne stowarzyszenia,

różne organizacje. Liczba szkół jest tutaj naprawdę przebogata. My przyjęliśmy taką zasadę, że nasza współpraca... Jesteśmy otwarci na współpracę, ale też oczekiwaliśmy, żeby była to współpraca z tymi najlepszymi. Szkół, które zgłaszają się do nas, do naszego programu, jest ok. 250. Znacznie przekroczona jest tu liczba 200 szkół. Oczywiście jednym z ważnych obszarów są tu względy finansowe, ale staraliśmy się to wszystko tak zrealizować, żeby jak najwięcej szkół miało możliwości współpracy z ministrem obrony narodowej.

Szanowni Państwo, oczywiście ten rok był ekstremalny. Dla edukacji był on szczególnie trudny, ale myślę, że my sobie radziliśmy. Każda z placówek, każda z tych szkół, każda z tych klas ma swoją patronacką jednostkę wojskową. Oni wymieniają się... Te jednostki wojskowe, oficerowie, podoficerowie dbają o relacje i współpracę. W mniejszych grupach zajęcia odbywały się z zachowaniem wymogów epidemicznych. Oczywiście... Inaczej by nie było.

Proszę pamiętać, że w samej filozofii certyfikowanych klas mundurowych jest to, że te klasy, te oddziały mają możliwość uczestniczenia w okresie wakacyjnym w obozach, które są finansowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. To też odbywa się w procedurze konkursowej. Wyłaniamy organizacje, podmioty, które tego typu obozy organizują. Tutaj jest w miarę przyzwyczajenie, bo to, czego się nie zrealizowało w czasie roku szkolnego, a był to naprawdę trudny rok, można realizować w okresie wakacyjnym.

Jeżeli chodzi o edukację, to my praktycznie nie poruszaliśmy jeszcze 3 tematów. Odrębnym zagadnieniem jest to, o czym wspominał pan przewodniczący, czyli działalność Wojskowego Ogólnokształcącego Liceum Informatycznego przy Wojskowej Akademii Technicznej. Jest to liceum, które kształci na poziomie ponadpodstawowym. Jest tam jeszcze jedna klasa ponadgimnazjalna. W mojej ocenie kształci się tam wysokiej klasy przyszłych specjalistów, jeżeli chodzi o cybernetykę i szeroko pojętą branżę IT. Naprawdę będą to, czy już są, wysokiej klasy specjaliści. No cóż powiedzieć? Szanowni Państwo, z pierwszego rocznika, do którego zostali przyjęci uczniowie w momencie tworzenia liceum – to był rok szkolny 2019/2020 – nie odpadła ani jedna osoba z dwóch klas, które zorganizowaliśmy. W 100% są na drugim poziomie edukacji, w drugiej klasie. Przypomnę, że zainteresowanie jest bardzo

duże. Startując, mieliśmy ponad 10 kandydatów na 1 miejsce w liceum.

W tym roku... To też mogę Wysokiej Komisji powiedzieć. Do tej pory się tym publicznie nie chwaliłiśmy. Z rektorem Wojskowej Akademii Technicznej, z panem płkiem Wachulakiem, doszliśmy do wniosku, że rozszerzymy zakres funkcjonowania liceum. W tym roku prowadzimy nabór... Oprócz tego, że uruchamiamy 2 klasy o charakterze cybernetycznym czy 2 klasy IT, uruchomiliśmy jeszcze jedną, mniej liczną klasę. To będzie klasa licząca 16 osób, klasa o profilu matematyczno-fizycznym, dla ścisłych umysłów, absolwentów szkół podstawowych. Taką elitarną klasę uruchamiamy.

Pamiętajmy również o tym, że oprócz liceum warszawskiego jest renomowane liceum w Dęblinie. W przyszłym roku będziemy obchodzić pięćdziesiątą rocznicę jego powstania, 50 lat istnienia dęblińskiego liceum. To są szkoły na poziomie ponadpodstawowym, których organem prowadzącym jest minister obrony narodowej.

Pamiętajmy również o tym, że... Dziś nie mówiliśmy w ogóle o Legii Akademickiej, która też wspaniale się rozwija. To jest obszar, gdzie wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom studentów, gdzie dołączamy tzw. komponent oficerski. Uczestnicy Legii Akademickiej będą mogli zostać oficerami, przechodząc dość prostą, wydałoby się, procedurę przy dość sporym zaangażowaniu. Tutaj też bardzo mocno wychodzimy naprzeciw.

Szanowni Państwo, certyfikowane klasy mundurowe to jedno. Oczywiście jest też odrębny oddział. Chodzi o oddziały przygotowania wojskowego. Oddziały przygotowania wojskowego, które są tworzone na wzór – taka była idea rozmów z ministerstwem edukacji – klas sportowych. To jest projekt, który wystartował w roku szkolnym 2020/2021. Jest 130 szkół, 130 klas, które otrzymują dofinansowanie ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. W tym roku dołączy kolejnych 20 szkół. Od 1 września 2021 r. będziemy mieli w sumie 280 wszystkich takich klas. To już jest naprawdę spora grupa. I będziemy szli dalej, będziemy się rozwijać.

Stąd też nasza decyzja, Szanowni Państwo, o uruchomieniu piątej edycji programu „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe”. Chyba nie jest tajemnicą, że ten program był uruchomiony w formule pilotażu i miał być wygaszany, ale zainteresowanie ze strony organów prowadzących,

a przede wszystkim zainteresowanie ze strony młodzieży i ich chęć kształcenia się w klasach mundurowych, dały nam wiele do myślenia. I stąd też nasza decyzja, że rozwijamy oddziały przygotowania wojskowego, OPW, ale utrzymujemy również certyfikowane klasy mundurowe.

Absolwenci certyfikowanych klas... OPW jeszcze nie mamy, bo to jest dopiero druga klasa, tj. będzie teraz od 1 września, ale absolwenci tych szkół, tych klas będą mieć wiele dodatkowych rzeczy poza szkoleniem, poza umundurowaniem specjalnym, które wprowadziliśmy od tego roku. To specjalne umundurowanie niewiele się różni od mundurów wojskowych co do kroju, ale sam kamuflaż jest już zupełnie, zupełnie inny, żeby odróżniać kadeta od żołnierza, żeby była możliwość ich rozróżnienia. Wprowadziliśmy też dla absolwentów certyfikowanych klas mundurowych... To znaczy to już jest realizowane, ale w przyszłości wprowadzimy dla absolwentów oddziałów przygotowania wojskowego taki handicap, dodatkowe punkty przy rekrutacji na uczelnie wojskowe. To jest coś, co bez wątplenia zachęca. No i oczywiście obozy... Zapewniamy też absolwentom oddziałów przygotowania wojskowego bardzo skrócony okres szkolenia w ramach służby przygotowawczej. I tak jak dzisiaj skróciliśmy to z 90 do 27 dni, tak w przypadku absolwentów certyfikowanych klas mundurowych to jest 14 dni. Oni w ciągu 14 dni... Oni to szkolenie odbywają w ciągu tych lat, kiedy kształcą się w szkole ponadpodstawowej, a wcześniej w ponadgimnazjalnej, i mają już elementarną wiedzę z zakresu obronności, a więc skróciliśmy tutaj do 14 dni ten okres służby przygotowawczej.

No, staramy się jakby wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i wsłuchiwać się w różne głosy, szczególnie w głosy młodych ludzi. Stąd też chociażby decyzja ministra Mariusza Błaszczaka o tym, żeby za wszelką cenę tworzyć wojskowe centra rekrutacji. Dlaczego? Dlatego, że spostrzeżliśmy, że bardzo wielu młodych kandydatów tracimy właśnie na tym wstępnym etapie. Bo to jest tak, że jest komisja w jednym miejscu, w drugim miejscu, kandydat gdzieś się nie dostał, dochodzi kwestia dojeżdżania gdzieś tam... To jest naprawdę uciążliwe i długotrwałe. Decyzja o tym, żeby zmieścić się w ciągu jednego dnia, to jest pewne wyzwanie, które przed nami stoi. Te wskaźniki, o których mówił gen. Dębczak, pokazują, że mieliśmy naprawdę

olbrzymie problemy z organizowaniem WCR-ów, bo sytuacja pandemii związana z koronawirusem wybijała nam z ręki wiele argumentów podczas realizacji tego. Mam nadzieję, że teraz, po złagodzeniu obostrzeń, będziemy organizować wiele tego typu przedsięwzięć, tym bardziej że chcemy wchodzić w różne miejsca, w których do tej pory trudno było szukać rekruterów czy tych, którzy promowali wojsko. Chcemy więc wchodzić np. do różnego rodzaju galerii handlowych, przychodzić na pikniki, jak również odwiedzać otwarte przestrzenie, gdzie będziemy wskazywać miejsce takiej działalności. Ale przede wszystkim chcemy wyjeżdżać poza główne ośrodki miejskie, gdzie są zlokalizowane wojskowe komendy uzupełnień, żeby żołnierz czy kandydat nie jechał do nas. To też, Szanowni Państwo, jest taka sprawa, która... No, jest to też zmiana sposobu myślenia. To, co nam minister Błaszczak przekazuje, nam i żołnierzom, to jest to, żeby wyjść na zewnątrz z obiektów, z budynków, wyjść i pokazywać się, uczestniczyć w różnego rodzaju spotkaniach, eventach itd., itd. Szanowni Państwo, już te pierwsze miesiące pokazały, że to jest właściwa droga, że to jest dobry kierunek.

Oczywiście pozostają też kwestie proceduralne, które upraszczamy i które w dalszym ciągu będziemy upraszczać, bo niestety stało się tak... Mówię to z wielkim żalem, bo odpowiadam za wojskową służbę zdrowia. Trudno jest ogarnąć proces rekrutacyjny w sytuacji, kiedy np. mamy w kraju 8 komisji lekarskich, tych rozproszonych, 1 komisję na 2 województwa. My dzisiaj odbudowujemy potencjał komisji lekarskich, uruchamiamy kolejne komisje. Uruchomiliśmy już komisję w Legionowie, za chwilę uruchomimy w województwie śląskim, gdzie takiej komisji nie było, za chwilę będziemy uruchamiać komisję na Podkarpaciu, gdzie jest olbrzymi rezerwuuar, jeśli chodzi o potencjalnych kandydatów do służby wojskowej. Zresztą widać to po terytorialnej służbie wojskowej, po Wojskach Obrony Terytorialnej. Przypomnę, że decyzją ministra Mariusza Błaszczaka właśnie na Podkarpaciu będzie organizowana już druga brygada podkarpacka, bo naprawdę jest tam wielu chętnych do służby w WOT.

A więc te działania naprawdę przynoszą rezultat. Może malkontenci powiedzą: no dobrze, ale nie widać tego wprost, jeśli chodzi o liczbę żołnierzy. Absolutnie się z tym nie zgadzam,

bo liczba żołnierzy jest sukcesywnie zwiększana. W roku 2015 było ich 96 tysięcy, a w tej chwili mamy ponad 110 tysięcy żołnierzy zawodowych i blisko 30 tysięcy żołnierze terytorialnej służby wojskowej, co pokazuje różnice i pokazuje skalę wzrostu. Proszę też pamiętać, że każdego roku ze służby w Wojsku Polskim odchodzi ok. 4–5 tysięcy żołnierzy. A więc my nie dosyć, że nadrabiamy odejście tych 4–5 tysięcy osób, które, że tak powiem, są wyrzucane z uwagi na PESEL czy same rezygnują ze służby wojskowej, to nadrabiamy jeszcze kolejne ubytki, żeby realizować cel ministra Błaszczaka dotyczący zwiększenia liczebności Sił Zbrojnych.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Czy ktoś z państwa...

Bardzo proszę, pani senator Dorota Czudowska.

**SENATOR  
DOROTA CZUDOWSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja chciałabym może usłyszeć coś więcej o tych kłopotach i niespełnianiu warunków przez niektóre organizacje społeczne, organizacje pozarządowe czy inne. Tamten szósty punkt... Co w tym jest takiego trudnego, że te organizacje nie mogą sobie z tym poradzić? Czy to jest kwestia rozliczeń, czy braku ludzi do realizacji zadania? Poproszę o coś więcej na ten temat.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Pani Senator, decydują bardzo różne względy. Myślę, że więcej na ten temat powie pan dyrektor Hut jako dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa, ale są to naprawdę różne błędy. Nieraz nie ma np. informacji o tzw. 10-procentowym wkładzie własnym, nie ma wymaganych podpisów, nie ma dołączonego pełnomocnictwa, informacji, że ktoś może

występować w imieniu jednostki samorządu terytorialnego. Nieraz jest to tak prozaiczna rzecz jak zakreślenie jednego punktu dotyczącego realizacji zadania. Naprawdę staramy się pomagać tym organizacjom, organizować kursy, szczególnie w zeszłym roku było organizowanych przez DEKiD wiele takich kursów pomocowych w formie e-learningów, ale ludzka ręka bywa często zawodna.

Myślę, że pan dyrektor Hut więcej na ten temat powie.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo proszę, pan dyrektor Paweł Hut, jak ładnie określił pan minister, dyrektor DEKiD.

Chciałbym państwu rozszyfrować ten skrót, to hasło z Wojska Polskiego. Otóż to jest dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**DYREKTOR  
DEPARTAMENTU EDUKACJI, KULTURY  
I DZIEDZICTWA W MINISTERSTWIE  
OBRONY NARODOWEJ  
PAWEŁ HUT**

Panie Przewodniczący, dziękuję.

Panie Ministrze! Szanowna Komisjo!

Przede wszystkim jestem zaszczycony, że mam tutaj okazję z państwem się spotkać i reprezentować Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa.

W odpowiedzi na pytanie pani senator chcę powiedzieć, że gros podmiotów pozarządowych, które występują do nas z wnioskami, nie ma wielkiego doświadczenia. Mówiąc krótko: jeśli byśmy popatrzyli na grono beneficjentów i spróbowali ustrukturyzować tę grupę, jakoś ją skategoryzować, to się okaże, że będą tam takie podmioty, które są bardzo doświadczone, które świetnie radzą z całą księgowością, z rozliczeniami, ze złożeniem aplikacji, które, mam takie wrażenie, w ogóle mają dobrą ideę tego, co chcą zrobić. I jasno tu chcę powiedzieć, że są to naprawdę różne organizacje. Mamy tu organizacje, które jakby dopiero przecierają... Myślę, że zaskoczę tu państwa – albo i nie zaskoczę – że

do takich organizacji zaliczam np. koła gospodyń wiejskich. Okazuje się, że kobiety w małych gminach wiejskich są niezwykle aktywne i one dążą do tego, żeby tym swoim miejscowościom przysporzyć czegoś, co byśmy nazwali taką sferą kultury. Pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć o ostatnim konkursie na murale. Tutaj też było wielkie odkrycie, bo chyba kilka, ale naprawdę kilka, nie np. 2, tylko raczej 8 czy 9 wniosków napłynęło od ochotniczych straży pożarnych. Bardzo przeróżne wnioski.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Myślę, Panie Dyrektorze... Bo to też państwa pewnie będzie interesowało. Może nie mówmy, ile zostało, bo komisja konkursowa jeszcze pracuje...

*(Dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Hut: Tak, tak. Ja wiem. To jest oczywiste.)*

No, ale możemy powiedzieć, ile wpłynęło. Ta edycja konkursu „Mur, ale historia Wojska Polskiego” przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. To była chyba rekordowa liczba aplikacji, które zostały złożone do Ministerstwa Obrony Narodowej.

**DYREKTOR  
DEPARTAMENTU EDUKACJI, KULTURY  
I DZIEDZICTWA W MINISTERSTWIE  
OBRONY NARODOWEJ  
PAWEŁ HUT**

Tak, tak. To może jeszcze dodam, żeby odpowiedzieć w sposób, że tak powiem, nieprosty: wniosków przyszło na ponad 8,5 miliona, a do rozdysponowania było 1,5 miliona. Wybraliśmy to, co było najlepsze – tak mi się wydaje. Szanowni Państwo, obrazy malarzy takich jak Gierzyński, Grottger... Wyobraźcie sobie je państwo na obiektach właśnie gdzieś w małych gminach, to naprawdę zrobi wrażenie. To sceny łączące przeszłość i teraźniejszość, łączące 1610 r., wielką wiktoryę, łączące bohaterów Armii Krajowej, łączące lotników polskich, będące naprawdę... Ale nie będę już tutaj, jak myślę, rozwijał tego wątku.

Wracając do pytania pani senator, chcę tylko odpowiedzieć, że bardzo byłem rozczarowany przez lata i wiele, powiedziałbym, zmitrężyliśmy

czasu z panem ministrem na takich komentarzach dotyczących właśnie pewnej pasywności w tych szkoleniach. To znaczy podmioty nie są w stanie poprawnie wypełnić wniosku składającego się z kilku stron, który muszą wydrukować, podpisać, ostemplować, przekazać do nas do godziny 16.00 – to jest na ogół piątek – w biurze podawczym. Ktoś czegoś nie zauważy, coś im obetnie na drukarce... Chodzi o pewne, tak bym powiedział, niechlujstwo. My tego później nie możemy zrobić, bo, wybaczenie państwa kolokwializm, ale przy kontroli nas... A chcę powiedzieć, że jesteśmy bardzo wnikliwie kontrolowani, zaręczam państwu, że to jest chyba jedna z najbardziej kontrolowanych sfer. No, ale to są pieniądze, rocznie jest kilkanaście milionów do wydania. Może w skali innych instytucji nie jest to jakoś dużo, ale budzi to zainteresowanie. A szkolenia nie budziły zainteresowania. Pan minister wielokrotnie mi zadawał o to pytania. Dlaczego w Toruniu się nie zebrali? Dlaczego nie zebrali się w Lublinie? Dlaczego się nie zebrali gdzieś... Mieliśmy przygotowane 35–40 miejsc w hotelu, z wyżywieniem, ze wszystkim. Zgłaszały się 3–4 osoby, a potem nawet one się wycofywały. No, jakoś nie było tutaj... Wydaje mi się jednak, że pewnym rozwiązaniem – i to, jak myślę, powinno ułatwić sprawę – będzie sporządzenie generatora wniosku. I wtedy pan minister Wojciech Skurkiewicz już nie będzie państwu udzielał odpowiedzi, ile wniosków odpadło, bo po prostu system spowoduje, że wniosek nie zostanie przyjęty. I to powinno organizacji pozarządowej jakby dawać szansę... Wtedy oni już od razu będą wiedzieli, że nie ma tematu. Zobaczymy, co się uda zrobić, jak ten wniosek przepracować, zastanowić się... No, a w ostatnim czasie niestety wiele wniosków po prostu... wiele tych czynności w ogóle nie zostało zrealizowanych i podmioty odstępowaly. No, ale to pandemia, tutaj się wiele nie robi. A murale, tak jak powiedział pan przewodniczący, były sensacyjnym pomysłem. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeszcze pani...

Bardzo proszę, pani senator Dorota Czudowska. Bardzo proszę.

SENATOR  
**DOROTA CZUDOWSKA**

Dziękuję.

W związku z tym, co pan minister powiedział o aktywności kół gospodyń wiejskich, pozwolę sobie na taką refleksję. Rzeczywiście, jakby na własnym przykładzie obserwujemy to, że byt określa świadomość. Myślę, że jest ożywienie w wioskach i mniejszych miejscowościach, każdy chce mieć jakąś tablicę, pamiątkę, kamień z wyrytą datą, monument, gdzie ludzie mogą składać kwiaty, gdzie mogą się jednaczyć, gdzie mogą postawić flagę. I to jest coś pięknego. I ja myślę, że nauczą się, bo jeżeli będzie komuś bardzo zależało na pieniądzach... Rozumiem to, pracuję w organizacjach pozarządowych, więc wiem, jak to jest. Wiem, na jaki wniosek mogę się porwać, na jakie pieniądze, bo każde pieniądze trzeba spożytkować, rozdzielić, rozliczyć. I to nie jest takie proste, że złożę sobie wniosek na 1 milion i... Chodzi o to, co z nim potem zrobię. No, ale po kolei uczymy się tego.

Mam jeszcze takie pytanie dotyczące mojego terenu. My w Legnicy – może już to państwo wiecie, może nie – mamy już zgodę biskupa i Watykanu na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego księcia Henryka Pobożnego, czyli zwycięzcy... no, nie zwycięzcy, niestety, ale wodza, który zginął pod Legnicą...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę?

*(Głos z sali: Wybitnego Piasta.)*

Wybitnego Piasta, tak. I ten proces się... 2 czerwca mamy uroczystość w Legnickim Polu. Ja należę do bractwa Henryka Pobożnego, ale jest jeszcze inna grupa, która też czci Henryka Pobożnego, i w Legnicy jest już zgoda na jego pomnik w centralnym punkcie miasta. Czy można się starać o dotację również na ten pomnik Henryka Pobożnego jako związany z walką, z historią, no, ze wszystkim?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Pani Senator...)*

PRZEWODNICZĄCY  
**JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

*(Senator Dorota Czudowska: Dziękuję.)*

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

To są oczywiście indywidualne kwestie i one podlegają ocenie Ministerstwa Obrony Narodowej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Warunek jest jeden i on nie jest... No, nie ma możliwości odstępstwa od tego. Jeżeli mówimy o pomnikach, to o takie dofinansowanie musi wystąpić jednostka samorządu terytorialnego, bo te możliwości daje nam ustawa o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego. Zresztą w grudniu 2015 r. albo w styczniu 2016 r. przygotowaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość taką nowelizację ustawy o j.s.t., o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, gdzie daliśmy taką właśnie możliwość. I w tym przypadku to jest praktycznie jedyny obszar, który może być brany pod uwagę.

*(Senator Dorota Czudowska: To nie jest niemożliwe...)*

*(Brak nagrania)*

SENATOR  
**DOROTA CZUDOWSKA**

...W tym wypadku stowarzyszenie Henryka Pobożnego może przecież współpracować z jednostką terytorialną.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Tak, Pani Senator, tylko podmiotem występującym o to musi być samorząd.)*

Ja wiem, ja to rozumiem. Rozumiem to. No, ale to nie jest niemożliwe. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

PRZEWODNICZĄCY  
**JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Rafał Ślusarz, później pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR  
**RAFAŁ ŚLUSARZ**

Tylko ad vocem. Byt nie określa świadomości...

*(Wesołość na sali)*



...nawet marksista Gramsci się z tego się wycofał. Stąd ten marsz lewicy przez instytucje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Wymieniliśmy właśnie z panem senatorem poglądy co do tej opinii.

Bardzo proszę, pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dwa pytania. Jedno szczegółowe, właściwie sugestia. A mianowicie teraz jest taki okres, że odbywa się dużo uroczystości związanych z setną rocznicą odzyskiwania niepodległości, ale jest także pewne wzmożenie – tak bym to określił – w ogóle uroczystych obchodów. A takie uroczystości, jeśli na nich jest obecne wojsko, jeśli jest salwa honorowa, apel poległych, czyli cały ceremoniał wojskowy, to one inaczej wyglądają. Już sama obecność wojska w niektórych miejscach, gdzie go nie widziano, nie wojska jako pojedynczych żołnierzy, ale jako formacji typu kompania... no, to samo w sobie robi wrażenie. A więc pytanie jest takie: czy państwo moglibyście w jakiś sposób ułatwić możliwość właśnie występowanie o asystę wojskową na tego typu uroczystościach?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Może nawet wprost poprzez umieszczenie wniosku – skoro już mówimy tu o wnioskach – na stronie internetowej i ewentualne zgłoszenie poprzez internet. I to jest jedna kwestia.

A druga...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: To może od razu odpowiem, Panie Senatorze...)*

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

...bo to jest proste, ale też wzbudza wiele emocji i ze strony organizacji, i naszych partnerów.

Jest coś takiego jak... Otóż każda jednostka ma obowiązek przyjęcia planów współpracy z partnerami społecznymi w różnej formule. Co to jest partner społeczny, jest zapisane w decyzji ministra. Każda jednostka przyjmuje takie wnioski na następny rok do 30 września danego roku. W momencie, kiedy taka uroczystość, taka rocznica, takie święto są wpisane do tego planu – a dowódca nie ma możliwości odmówienia wpisania do planu, zresztą dowódcy bardzo chętnie do tego podchodzą, bo mają się czym wykazać – to nie ma najmniejszego problemu, żeby był zapewniony udział wojska w takiej czy innej formule. Jest tylko taka sprawa, żeby pamiętać o tym zgłoszeniu, a nie wszyscy wiedzą, że należy zgłosić takie przedsięwzięcie jednostce macierzystej w danym garnizonie do 30 września. Później to wszystko jest zbierane, dowódca generalny czy dowódca operacyjny przesyła to do mnie, a ja to zatwierdzam. I od tego już raczej nie ma odstępstwa. To, co jest zapisane w tym dokumencie, jest realizowane. Jeżeli czegoś tam nie ma, to wtedy już są to przedsięwzięcia ponadplanowe i jest to już zależne od tego, czy są możliwości, siły, środki do wsparcia takiego przedsięwzięcia. Ale najprostsza droga, o której tu mówię – to też prośba do państwa senatorów, bo to jest kwestia, która nie jest jakąś wiedzą powszechną, choć powinna być – to zgłoszenie takiego przedsięwzięcia do 30 września do dowódcy jednostki na terenie danego garnizonu. On wpisuje je do planu współpracy. Nie ma najmniejszego problemu z zaangażowaniem wojska w oprawę uroczystości, z tym, żeby zgoda nie była udzielona.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo.

I drugie zagadnienie. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Dziękuję za wyjaśnienie.

Drugie zagadnienie jest troszeczkę bardziej ogólne. My tutaj z jednej strony mówimy jakby o renesansie zainteresowania młodzieży, ale nie tylko młodzieży, bo i różnych organów, powiedzmy, wejściem wojska do szkolnictwa na poziomie

powszechnym, nie tylko liceów, założymy, informatycznych, ale na poziomie powszechnym. Pytanie jest takie: czy myśmy już dojrżeli do tego, żeby wyposażyć naszą młodzież wychodzącą ze szkoły średniej także w umiejętności, nazwałbym to, ogólnowojskowe, w szczególności strzeleckie? Czy jesteśmy w stanie w tej chwili upowszechnić, powiedzmy, szkolenie wojskowe, strzeleckie – trzeba byłoby już dokładnie wyspecyfikować, co tam powinno się znaleźć – założymy, że w jednej klasie, czyli w klasie trzeciej szkoły ponadgimnazjalnej... Wróć: teraz już szkoły średniej, żeby po prostu nasza młodzież wychodziła w świat już z tymi umiejętnościami. To może się przydać, no, miejmy nadzieję, że nigdy się nie przyda, ale lepiej, żeby takie umiejętności mieli.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan minister...

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ**  
**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Senatorze, to bardzo cenna uwaga. My też wiele czasu temu poświęcamy. Zresztą przed nami jest też pewnie dyskusja na temat zakresu programowego, jeżeli chodzi o to wychowanie wojskowe, przedmiot, który jest dzisiaj na poziomie ponadpodstawowym. Ta dyskusja jest przed nami. My się bardzo mocno dobijamy do Ministerstwa Edukacji i Nauki, żeby podjąć wyzwanie dotyczące określenia nowej podstawy programowej w tym zakresie, bo to jest dla nas dzisiaj szczególnie ważne. Ale chcemy też wychodzić czy wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, jeżeli chodzi o szkolenie strzeleckie. Z jednej strony są certyfikowane klasy mundurowe, również OPW, współpraca z jednostkami, różnego rodzaju zajęcia, w tym o charakterze strzeleckim czy okołostrzeleckim, najogólniej mówiąc. A z drugiej strony jest też program „Strzelnica w powiecie”, który daje możliwości budowy strzelnic w różnych miejscach Polski. Przyznam szczerze – i mówię to z żalem – że program ten nie spotkał się z wielkim czy gigantycznym zainteresowaniem ze strony samorządów. No, było niezbyt duże zainteresowanie,

choć myślę, że teraz będzie większe. W tej chwili w realizacji jest chyba 6 strzelnic... Czy tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, 6 strzelnic. Ale dostrzeżmy też wysiłek pana dyrektora Dębczaka, żeby urozmaicać ten program. Rozszerzyliśmy go o 2 komponenty, o strzelnice pneumatyczne i strzelnice wirtualne. I tutaj nastąpił jakby boom, jeśli chodzi o zgłoszenia samorządów. Jesteśmy świeżo po procedurze naboru aplikacji w tym zakresie i powiem, że to przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Mamy określoną pulę środków finansowych, a zainteresowanie jest olbrzymie.

Panie Generale, jeżeli chodzi o te strzelnice pneumatyczne i wirtualne, to ile mamy... Tam jest chyba ok. 80...

**DYREKTOR**  
**BIURA DO SPRAW PROGRAMU „ZOSTAŃ**  
**ŻOŁNIERZEM RZECZYPOSPOLITEJ”**  
**W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ**  
**ARTUR DĘBCZAK**

Nie chciałbym podać za dużo, bo jest...  
*(Brak nagrania)*

**DYREKTOR**  
**BIURA DO SPRAW PROGRAMU „ZOSTAŃ**  
**ŻOŁNIERZEM RZECZYPOSPOLITEJ”**  
**W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ**  
**ARTUR DĘBCZAK**

...I 6 dużych, typowych, do broni kulowej typu wojskowego.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ**  
**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Proszę więc zauważyć, że te strzelnice... Są tutaj określone wymogi, które są bardziej łagodne, jeżeli chodzi o strzelnice pneumatyczne. No i są strzelnice wirtualne. Takie strzelnice wirtualne z odpowiednim oprogramowaniem to jest naprawdę coś fantastycznego. Zachęcam członków komisji do odwiedzenia Lotniczej Akademii Wojskowej. Mają tam system Śnieżnik i można fajnie strzelać właśnie dzięki tej formule strzelniczy wirtualnej. Może kiedyś dane nam będzie również pojechać do...

*(Głos z sali: Do szkoły...)*

No tak, oczywiście.

...Pojechać np. do wojsk specjalnych, do „Formozy”. Byliśmy w poprzedniej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dwie kadencje wcześniej, kiedy poprzednio byłem senatorem, byliśmy w Gdyni. Tam mają przygotowaną specjalną strzelnicę wirtualną właśnie dla specjalsów. Naprawdę robi to wielkie wrażenie. Dzisiejsze możliwości programistyczne dają olbrzymie pole do popisu w tym zakresie. I dzisiaj widać, że to był ten kierunek, w którym warto podążać. Oczywiście niech będą te kosztowne otwarte strzelnice kulowe, ale poza tym również 2 dodatkowe segmenty: strzelnice pneumatyczne i strzelnice wirtualne. To szczególnie przyciąga młodych ludzi, o czym pan senator mówił. A to też jest ważne, żeby zachęcać ich, żeby trenowali oko i pewne nawyki.

**PRZEWODNICZĄCY  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.

Mieliśmy jeszcze możliwość, tak nawiasem mówiąc... no, przynajmniej niektórzy członkowie komisji w poprzedniej kadencji mieli okazję korzystać z systemu Śnieżnik w Szczecinie, w 12. dywizji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest. Tak jest. To prawda, tak.

Kto z państwa jeszcze ma pytania?

Przypomnę, że członkowie komisji uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu też w sposób zdalny, tak że jest to forma hybrydowa.

Jeżeli, Szanowni Państwo, nie ma już głosów do dyskusji, to chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi, panu generałowi, panu dyrektorowi za informacje i za udział w dyskusji.

Ten temat być może nie stwarzał jakiegoś wielkiego zainteresowania, ale z pewnością te zagadnienia i tematy, które są w obszarze współpracy resortu z partnerami społecznymi, z organizacjami proobronnymi, i prace, które są realizowane w ministerstwie, w poszczególnych departamentach, w biurze, którym kieruje pan generał Dębczak, mają nas przybliżyć do osiągnięcia tego najważniejszego celu, jakim jest zwiększenie stanu osobowego Polskich Sił

Zbrojnych. I on jest realizowany, jak widzimy, różnymi metodami. Dzieje się to chociażby poprzez uruchomienie takich kwestii jak zwrócenie uwagi poprzez wizualne elementy, na, jeszcze raz powtórzę, męstwo żołnierza polskiego od czasów piastowskich, czasów rycerskich aż po współczesne czasy – bo to, powiedzmy, stwarza możliwość zainteresowania służbą wojskową – czy też to, co kilka miesięcy temu było przedmiotem moich rozmów z panem generałem przy okazji uruchamiania klas cyber.mil, związane ze współczesnymi technikami informatycznymi. Chodzi o zwracanie uwagi młodym ludziom, że służba wojskowa jest zaszczytem, a korzystanie z dostępu do najnowocześniejszych technologii jest w ogóle rzeczą niezwykle ciekawą.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o klasy wojskowe czy też to liceum informatyczne przy Wojskowej Akademii Technicznej... Szanowni Państwo, młodzi ludzie decydują się na, powiem wprost, rygor wojskowy po ukończeniu ósmej klasy. To nie jest rzecz codzienna, a mimo wszystko jest 10 osób na 1 miejsce, i średnia ze świadectwa kończącej się klasy to jest 6,0. Takie, Szanowni Państwo, wzbudza to zainteresowanie. Jest to, jak myślę, niezwykle cenne. Wiele inicjatyw, które w ostatnim czasie były wprowadzane, chociażby jeszcze przed czasem pandemicznym, takich jak publiczne przysięgi wojskowe w wielu miastach w Polsce... Mnie przypadł taki zaszczyt, że u mnie, tj. w Ostrowcu Świętokrzyskim, 800 żołnierzy terytorialnej służby wojskowej miało przysięgę wojskową w 10. świętokrzyskiej brygadzie. Pamiętam też wielkie zgromadzenie żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, żołnierzy Wojska Polskiego na rynku w Rzeszowie, gdzie ponad 3 tysiące żołnierzy uczestniczyło w przysiędze wojskowej. To wszystko ma zbliżać nas właśnie do realizacji celu, do tego, o czym mówił pan minister, aby stan osobowy Polskich Sił Zbrojnych był coraz większy.

Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Generale! Panie Dyrektorze! Bardzo dziękuję za uczestnictwo w dzisiejszym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej.

Zamykam posiedzenie.

Bardzo dziękuję.

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy